

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 maja 2016 r.,
sprawy T. K.
skazanego z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 sierpnia 2015 r., sygn. akt II AKa [...] utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 20 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV K [...]

postanowił

- 1/ oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2/ zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. O. M. Zespół Adwokacki nr [...] w L., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem zł), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3/ zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...], na skutek apelacji obrońcy, wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2015 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 20 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV K [...] uznający T. K. za winnego tego, że „w dniu 22 maja 2014 r., w Ł., woj. [...], działając z zamiarem ewentualnym

pozbawienia życia M. A., wielokrotnie uderzając pokrzywdzonego pięścią po twarzy, głowie oraz wielokrotnie kopiąc, jak też wielokrotnie przyciskając obutymi nogami leżącego na podłodze M. A. po klatce piersiowej oraz szyi, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych twarzy i tyłu głowy, niewielkich otarć naskórka i rozległych podbiegnięć krwawych z wylewami krwawymi w obrębie głębszych tkanek miękkich, wielołamowego złamania kości nosowych, złamań tylnej części sklepienia czaszki, licznych wylewów podpajęczynówkowych oraz wynaczynień również przestrzeni podtwardówkowej i układu komorowego mózgu, ognisk stłuczenia mózgu, wylewów krwawych w obrębie tkanek miękkich szyi, grzbietów i kończyn górnych, złamań mostka i przednich odcinków trzech żeber strony prawej, ognisk stłuczenia płuc i ognisk zachyłstowych krwią w płucach, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego”, tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. i wymierzający oskarżonemu karę 13 lat pozbawienia wolności.

W kasacji obrońca skazanego zarzuciła rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia „w szczególności:

– art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez brak wnikliwego rozważenia wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji (...),

„– art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. przez oparcie stwierdzeń Sądu Apelacyjnego w [...] w zakresie kontroli prawidłowości ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd I instancji, na dowolnej i wybiórczej ocenie dowodów i niezasadnym przyjęciu, że przekonanie Sądu Okręgowego w L. w zakresie winy T. K. tj. popełnienia z zamiarem ewentualnym przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. zostało wyprowadzone z wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej”.

W konkluzji skarżąca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna. Nie można przyjąć, by Sąd odwoławczy pominął lub rozpoznał pobieżnie którykolwiek z zarzutów apelacji.

Także pisemne motywy Sądu Apelacyjnego zostały przedstawione przekonująco i wnikliwie. Spełnione zostały tym samym kryteria rzetelnej kontroli odwoławczej, wyznaczane art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

Zarzuty sformułowane w części wstępnej kasacji skonkretyzowane zostały na s. 3 i kolejnych, gdzie jednak – zamiast wykazania niedostatków kontroli apelacyjnej – autorka forsuje własną wersję przebiegu zdarzeń. A przecież kwestia, na jakim etapie oskarżony został zatrzymany przez właściciela mieszkania – S. S., była już rozważona przez Sąd Okręgowy (s. 8-9 uzas.). Sąd ten ustalił, że oskarżony nie dzwonił po pogotowie, ale opuszczał budynek. Także reguły doświadczenia życiowego przeczą, żeby osoba rzekomo ratująca życie nieprzytomnemu decydowała się bez powodu na gaszenie światła i opuszczanie mieszkania, skoro przecież nie zachodziła taka konieczność.

Sąd Apelacyjny do pozostałych argumentów apelacji odniósł się na s. 5-8 uzasadnienia. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by uznać za nietrafne stanowisko obu Sądów, iż skazany działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa, a dowodzi tego ilość i umiejscowienie ciosów (głowa, szyja, klatka piersiowa, brzuch), sposób ich zadania (m. in. przyciskanie obutą nogą ww. fragmentów ciała niestawiającego oporu pokrzywdzonego, stawanie na nim – k. 104v) i rodzaj obrażeń, tj. liczne złamania i masywne wylewy krwi, m. in. do układu komorowego mózgu i płuc (k. 155-161).

O zamiarze zabójstwa świadczą również wyjaśnienia T. K. z 26 maja 2014 r. złożone w postępowaniu przygotowawczym przed prokuratorem. Wprawdzie nie przyznał się wówczas do przypisanego mu czynu, to jednak złożył obszerne i znamienne wyjaśnienia. Przyznał, że zaatakował M. A. w odpowiedzi na zadany (chybiony) cios, uderzając go **jako pierwszy** pięścią w twarz. Po upadku pokrzywdzonego T. K. zaczął go kopać po całym ciele, „wpadł w szal” (k. 103) i „nie kontrolował swojego zachowania, był w jakimś amoku” (k. 105). Dalej oskarżony opisał mechanizm zadawania ciosów, w pełni korespondujący z protokołem oględzin i otwarcia zwłok.

Także zachowanie oskarżonego bezpośrednio po zadaniu pokrzywdzonemu obrażeń wskazywało na zamiar oddalenia się z mieszkania S. S., co oskarżony zresztą przyznał jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego (k. 105).

W tej sytuacji zasadnie oba Sądy przyjęły, że wyjaśnienia oskarżonego, w których kwestionował on godzenie się na śmierć M. A., są niewiarygodne.

Sąd Okręgowy dostrzegł, że biegli psychiatrzy wskazywali na słabą umiejętność przewidywania przez skazanego skutków postępowania (k. 390). Przyjął jednak słusznie, że nie potrzeba nawet dużego doświadczenia życiowego, aby przewidzieć i godzić się z tym, iż wielokrotne zadawanie ciosów zarówno pięścią, jak też kopanie leżącego na posadzce bezbronного człowieka, może spowodować jego śmierć (s. 8 uzas. SO) i słusznie Sąd Apelacyjny rozumowanie to zaakceptował (s. 5-7 motywów).

Obróńca nie wskazuje dlaczego, jej zdaniem, „błędne ustalenia faktyczne, zaakceptowane przez Sąd II instancji, zostały poczynione bez oparcia ich na całokształcie dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej” (s. 5 kasacji) i nie podaje, które to dowody nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu. Nadto, z uzasadnienia kasacji wynika, że jej intencją jest jedynie wzruszenie ustaleń faktycznych dotyczących strony podmiotowej czynu, co nie może nastąpić na etapie postępowania kasacyjnego.

Sąd odwoławczy zasadnie uznał, że obrona prowadzi polemikę z opartymi na specjalistycznej wiedzy medycznej wnioskami zawartymi w opinii, nie podnosząc, by była ona niepełna, nierzetelna, czy wydana przez nieuprawnione osoby, tylko podważa jej merytoryczne wnioski (s. 7 motywów). Sąd *ad quem* przypomniał, że biegli zostali uzupełniająco przesłuchani na rozprawie (k. 552-553) i **stanowczo stwierdzili brak cech atypowości upojenia**. Wyjaśnili, że *clonazepam* pogłębia upojenie i działa jak relanium, które oskarżony przyjmował, ale nie są to zmiany jakościowe, lecz ilościowe. Biegli podkreślili zachowaną przez oskarżonego pamięć przebiegu zdarzenia. Biegły A. K. wprost stwierdził, że możliwość wywołania przez lek *clonazepam* zachowania nietypowego dla skazanego była teoretyczna; w tej sprawie było to mało prawdopodobne ze względu na połączenie leku z alkoholem (k. 552v). Oczywiście mylne jest wobec tego przeciwne twierdzenie, zawarte w kasacji na s. 5 *in fine*. Nadto biegli podali, że lek *clonazepam* podobny jest w działaniu do *relanium*, które skazany miał zalecone przez lekarza i które wielokrotnie zażywał. Wiedział zatem o zakazie łączenia leków psychotropowych z

alkoholem, jak również skutki działania leków z grupy benzodiazepin nie mogły być dla niego zaskoczeniem (biegły M. D. – k. 552v).

Prawidłowo Sąd odwoławczy przyjął, że o tym, iż oskarżony jest spokojny i nigdy nie przejawiał agresji, nie mogą przesądzać zeznania M. J.(siostry skazanego), D. R. (listonoszki), P. L. (sąsiada), albowiem są one są sprzeczne z wywiadem środowiskowym (k. 248), tj. dokumentem, którego sporządzenie jest ukierunkowane na ocenę zachowania danej osoby. Wywiad ten opierał się m. in. na informacjach pochodzących od rodziców skazanego, którzy wskazali, że po alkoholu syn zachowywał się zmiennie, czasami był spokojny, ale bywały sytuacje, że był silnie pobudzony, „dostawał szajby”. Dodali, że był uzależniony od alkoholu i leków psychotropowych. (s. 7 *in fine* – s. 8 uzas. SA). Fakt, że skazany nie był agresywny wobec innych osób, spotykanych sporadycznie, nie wyklucza więc – w razie znajdowania się pod wpływem tych środków, jak w chwili zdarzenia – wybuchu agresji wobec pokrzywdzonego, z którym miał zatarg.

Mając na uwadze powyższe, kasację należało oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Skazany, wobec jego aktualnej sytuacji majątkowej, w tym perspektywy odbycia wieloletniej kary pozbawienia wolności, został na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.